

Plac zabaw – dlaczego to takie ważne?



Spis treści

1. Co place zabaw dają dzieciom, czyli znaczenie aktywności fizycznej i zabawy w rozwoju.....3
2. Co place zabaw mogą zrobić dla integracji środowiska lokalnego?5
3. Wymagania stawiane placom zabaw – dlaczego nasze place ich nie spełniają?7

1. Co place zabaw dają dzieciom, czyli znaczenie aktywności fizycznej i zabawy w rozwoju

Podstawowymi formami działalności człowieka są zabawa, nauka i praca. O ile jednak młodzież głównie się uczy, dorośli przede wszystkim wykonują określoną pracę, to dzieci najwięcej czasu spędzają na zabawie. Powszechnie zabawa uważana jest za coś tak oczywistego w życiu dziecka, że nie zastanawiamy się, jaka właściwie jest jej rola. Podkreślić należy zatem, że w istocie zabawa nie jest tylko rozrywką, ta forma aktywności jest wyznacznikiem rozwoju psychicznego, podlega kształtowaniu i doskonaleniu wraz z wiekiem.

Specjaliści zajmujący się problematyką rozwoju dziecka, wyróżnili następujące rodzaje zabaw: manipulacyjne, tematyczne, konstrukcyjne, dydaktyczne, ruchowe i zabawy z elementami twórczości artystycznej¹. Wszystkie z wymienionych aktywności są bardzo ważne dla rozwoju, jednak najwięcej miejsca w życiu dziecka powinny zajmować zabawy i gry ruchowe, gdyż mają one najbardziej kompleksowy na nie wpływ.

Sprawność ruchowa łączy się zarówno ze zdrowiem fizycznym jak i ze zdrowiem psychicznym - systematyczne uprawianie gimnastyki, ruchu na świeżym powietrzu zapobiega wielu chorobom ludzi dorosłych. Pozwala również na zachowanie prawidłowej postawy i sylwetki, wpływa na kondycję fizyczną i samopoczucie, daje odprężenie. Zabawy, w których dziecko może uczestniczyć na placu zabaw są bardzo wszechstronnym środkiem pobudzania ustroju organizmu, mają ogromny wpływ na wszystkie układy i narządy ustroju dziecka, a więc: układ mięśniowy, kostny, stawowy, krążenia, oddechowy, pokarmowy i wydalniczy, a także na podnoszenie wydajności fizycznej organizmu².

Wśród dzieci obserwuje się nasilające zjawisko odchyleń od prawidłowego rozwoju, różnego rodzaju wad i nieprawidłowości psycho - ruchowych. Elementem działań zapobiegających takim nieprawidłowościom, a także formą działań terapeutycznych, są właśnie zabawy ruchowe na placu zabaw. Są one dobrą metodą uspokojenia i zahamowania zbytnej aktywności u dziecka nadpobudliwego, usprawniają ruchowo dziecko otyłe, wspomagają przemianę materii, termoregulację i metabolizm tkankowy a także, wpływając na mechanizm utrzymania postawy i równowagi, pełnią funkcję wyrównawczą - korekcyjną.

Ze względu na społeczny charakter aktywności na placu zabaw, ma ona znaczenie w procesie moralnego wychowania. Przyzwyczajają dzieci do działalności w

¹ Elkonin D.B., *Psychologia zabawy*, Warszawa 1984

² Chrzanowska D., *Dziecko w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1978

zespole, do pojmowania swoich obowiązków, rozwijania ducha koleżeństwa i społecznej solidarności. Wychowuje w poczuciu obowiązku, uczciwości i zdyscyplinowania, uczy umiejętności i chęci podporządkowania swoich życzeń woli zespołu i działania na jego korzyść.

Zabawy ruchowe, także te na placu zabaw, oddziałują także na rozwój takich cech psychicznych jak: ambicja, wytrwałość, umiejętne współdziałanie w zespole i odpowiednie zachowanie się w trakcie współzawodnictwa. Mają także wpływ na takie cechy psychiczne jak samodzielność, śmiałość, pomysłowość, panowanie nad sobą, dokładność, zdyscyplinowanie³, odwaga, wiara w własne siły, pewność siebie, sprzyjają kształtowaniu koordynacji nerwowo - ruchowej⁴.

Według najnowszych badań, poziom aktywności fizycznej i sprawności ruchowej dzieci jest wysoce niezadowolający. Wyniki większości badań przeprowadzonych w Polsce w ciągu ostatnich 20 lat potwierdzają spadek uczestnictwa młodzieży w pozaszkolnej aktywności fizycznej, wzrastający wraz z wiekiem. Aktualne dane GUS sugerują, że tylko 30% uczniów ze szkół podstawowych uprawia aktywność fizyczną rekreacyjnie co najmniej raz w tygodniu przez godzinę lub więcej. W badaniach ogólnopolskiej próby młodzieży w wieku 11-15 lat stwierdzono, że 65% uczniów nie osiąga zalecanego poziomu aktywności fizycznej.

Badania pokazują również, że plac zabaw dla wielu dzieci jest jedynym miejscem gdzie dziecko może bezpiecznie bawić się na świeżym powietrzu⁵.

W przypadku większych miast (jak nasz najbliższy sąsiad) plac zabaw nie jest tak kluczową sprawą, gdyż oferta zajęć rekreacyjnych i sportowych jest bardzo duża. Oczywiście, im zasobniejsza kieszeń rodzica, z tym ciekawszych zajęć może dziecko skorzystać (od nauki tańca, poprzez kursy narciarskie, jogę, wspinaczkę, po gry zespołowe różnego typu). Ale można też, praktycznie w każdej dzielnicy, znaleźć coś, co dziecko zacieka, a przy tym nie zrujnuje kieszeni. Pomimo tego, w każdej już chyba dzielnicy jest nowoczesny i atrakcyjny plac zabaw – dla najuboższych dzieci być może jedyna (poza szkolnymi zajęciami sportowymi), acz wcale nie gorsza od innych, forma aktywności fizycznej.

Jeżeli chodzi o place zabaw, dla mieszkańców mniejszych miejscowości, takich jak Marki, pozostają: mini placzki zabaw budowane przez developerów w ramach małej architektury osiedla (rzadko i niezbyt atrakcyjne), „zabytkowe” place zabaw pamiętające poprzedni ustrój i dzieciństwo rodziców aktualnych użytkowników (z reguły niebezpieczne i niezbyt nowoczesne), wiara w dobrą wolę samorządów (niechże

³ Okoń W., *O zabawach dzieci*, Warszawa 1950

⁴ Trzeźniowski R., *Gry i zabawy ruchowe*, Warszawa 1987

⁵ *Materiały Instytut Medycyny Pracy w Łodzi dotyczące planu CEHAP (Plany Dotyczące Środowiska i Zdrowia Dzieci)*

i nawet w ramach kampanii wyborczej!) oraz... bliskie sąsiedztwo zamożniejszego a może raczej bardziej szczodrego gospodarza.

W przypadku Marek sąsiedztwo wydaje się wyjątkowo korzystne, przynajmniej w tym względzie - najbliższe dzielnice (Targówek, Białołęka) zapewniają np. jedyną możliwość skorzystania z basenu. Place zabaw też się oczywiście znajdą. Na szczególną uwagę zasługuje całkiem nowa inwestycja (bardzo blisko Marek) w okolicy Ruskowego Brodu. Plany są imponujące - place zabaw dla młodszych i starszych dzieci, ścieżki rowerowe, skate-park, boiska, ścieżka zdrowia dla dorosłych... Cieszymy się, że nasz sąsiad tak dba o mieszkańców... O tym, dlaczego to jednak nie wystarczy, w rozdziale 2.

2. Co place zabaw mogą zrobić dla integracji środowiska lokalnego?

W dobie postępującej globalizacji bardzo ważnym polem aktywności człowieka i „kreatorem” jego tożsamości jest społeczność lokalna. Społeczność tę tworzą ludzie zespoleni więzią naturalną lub spontaniczną, a poczucie przynależności i silna identyfikacja z grupą umożliwiają współpracę wszystkich jej członków, zapewniając jedność społeczności⁶.

Tym, co łączy członków lokalnej społeczności jest miejscowa kultura i przyroda oraz emocjonalny i intelektualny związek jaki każdy odczuwa z najbliższym otoczeniem. Związek ten określany jest mianem „małej ojczyzny” i pełni fundamentalną rolę edukacyjno-socjalizującą, zakorzeniając człowieka i umożliwiając zmianę zastanej rzeczywistości.

„Mała ojczyzna” daje poczucie siły i odpowiedzialności, przygotowując i umożliwiając zmianę istniejącej rzeczywistości. Poczucie wspólnoty z miejscem zamieszkania stwarza szansę na jego przekształcenie, na rozwój w oparciu przede wszystkim o własne możliwości. Nasz sukces indywidualny zakorzeniony jest więc we wspólnocie lokalnej, w której żyjemy i działamy⁷.

Lokalny rozwój społeczny, rozumiany także jako proces wychowawczy, opiera się więc o miejsce, konkretny rejon geograficzny, wystarczająco mały, by jego mieszkańcy posiadali wspólne zainteresowania i stworzyli stałe wzorce współdziałania, wspólną tożsamość.

Miejsce, w którym mieszkają ludzie, to ważna jednostka społeczna i polityczna. W jej obrębie nawiązują ze sobą kontakt - pracują, bawią się, cierpią

⁶ Tonnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 1988

⁷ Theiss W., *Edukacja Środowiskowa [w:] Mała Ojczyzna tradycja dla przyszłości*, Toruń 1994

i zmieniają. Podstawą ich wspólnoty jest fakt, że „spotykają się” w wielu różnych sytuacjach – w drzwiach szkoły, w sklepach, w kawiarni – mieszkają razem na wspólnym terenie. To właśnie tu przechodzi się tak ważne życiowe etapy, jak dzieciństwo, rodzicielstwo czy starość⁸.

Z punktu widzenia efektywności i tempa rozwoju społeczno-gospodarczego lokalnych układów terytorialnych, ważna jest skala partycypacji społecznej i poziom aktywności mieszkańców.

Korzyści z poczucia wspólnoty (a zatem i partycypacji oraz aktywności mieszkańców) są ogromne (choćby większe bezpieczeństwo, wspólne działania na rzecz poprawy infrastruktury), jednakże w społecznościach o dużej rotacji członków (w tym wypadku mieszkańców), poczucie wspólnoty buduje się szczególnie trudno.

Jak to się ma do Marek? Marki są miastem o bardzo dużym przyroście migracyjnym (wskaźnik 23,4 - 5. (!) miejsce w kraju w 2008 roku)⁹. Oznacza to, że na każdy 1000 mieszkańców, co roku przybywa statystycznie 23,4 nowego obywatela. Ostrożnie licząc, co roku mamy kilkuset (500-700) nowych Markowian.

Zanim nowi obywatele poczują się „u siebie”, okrzepną, zadomowią się na nowym miejscu i zaczną używać zwrotu „w nas, w Markach”, mijają czasem lata. Lokalne zwyczaje niestety utrudniają integrację. Dlaczego? Dlatego, że bardzo duże grono mieszkańców zwyczajowo traktuje Marki jak sypialnię. Nie jesteśmy w tym odosobnieni, problem dotyczy wielu podobnych miejscowości na obrzeżach dużych miast. Jest to problem dużej rangi, niestety czasem marginalizowany. Często mówi się, że taki brak integracji, ludność napływowa, „sypialniany” charakter miast sprzyjają wzrostowi przestępczości, że coraz trudniej ludzi zorganizować wokół inicjatyw służących publicznemu dobru.

Pytanie, dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ludzie kupują domy czy mieszkania za setki tysięcy złotych a potem nie czują się u siebie? No i w końcu, co to ma wspólnego z placem zabaw? Ano wbrew pozorom ma. Od najmłodszych lat dzieci są uczone, że wszystko co „fajne” albo „dobre” albo „ważne” można znaleźć tylko w Warszawie. Najpierw wozimy dzieci do Warszawy do przedszkola (w przypadku dzieci niepełnosprawnych to wręcz jedyna możliwość, w Markach nie ma publicznego przedszkola integracyjnego, a na jedyne prywatne nie wszystkich stać), potem niektórzy do szkoły podstawowej, do gimnazjum to już koniecznie (trudno się dziwić, jak się człowiek nasłucha szeptanej propagandy, dotyczącej jakości i przede wszystkim warunków kształcenia)... Ponadto wozimy dzieci na zajęcia pozalekcyjne, sportowe, na basen, do kina... Wyliczać można długo. Czy naprawdę

⁸ Theiss W., *Edukacja Środowiskowa [w:] Mate Ojczyzny tradycja dla przyszłości*, Toruń1994

⁹ Dane statystyczne za: *Miasta w Liczbach 2007-2008*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010

dziwi nas, że w pewnym momencie nasze dzieci przyjeżdżają do domu głównie na nocleg?

Ilu z nas zna w Markach tylko ulicę Piłsudskiego i dojazd do własnego domu? Kto, szukając jakiegoś punktu usługowego, warsztatu, fotografa, lekarza, fryzjera itp. zaczyna poszukiwania w Markach, i to nie tylko po to, by mieć bliżej, ale także by wspierać lokalny biznes a co za tym idzie społeczność?

A proces integracji społeczności lokalnej zaczyna się dosłownie i w przenośni w ... piaskownicy. Dziecko zaprzyjaźnione z rówieśnikami będzie chciało chodzić z nimi do szkoły, a rodzic niezadowolony z warunków edukacji nie będzie woził go do stolicy, tylko włączy się aktywnie w działania wspólnoty zmierzające do poprawy tychże warunków. Skorzystają na tym wszyscy.

Dziecko, które od najmłodszych lat czuje się związane z miejscem zamieszkania, nie będzie traktowało swego miasta jak sypialni. Nie będzie myślało, jak się stąd „wyrwać” lecz jak w przyszłości stworzyć sobie na miejscu własny świat. Taka postawa kreuje lokalny biznes i przyczynia się do rozwoju miasta.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt tej sprawy - duma z miejsca zamieszkania. Przyzwyczailiśmy się niestety, że u nas nie ma niczego szczególnego. Daliśmy tym samym pozwolenie na bylejąkość. Kanalizacja budowana przez długie lata? No trudno, widać tak musi być, ważne że w końcu będzie. Wycinają zabytkowe drzewa? No szkoda, ale co robić? Nie ma pieniędzy na plac zabaw? Ależ nam przykro.

Tak naprawdę nasze dzieci nie mają żadnego szczególnego powodu do dumy związanego z miejscem zamieszkania. To one, wożone do Warszawy na przykład na słynny na całą stolicę plac zabaw przy pl. Wilsona, czują się tam jak goście (to lepsza opcja) lub jak niechciani intruzi. Czy nie było by wychowawcze, gdyby raz mogły się poczuć gospodarzami? Gdyby miały taki plac zabaw, którego zazdrościłaby cała okolica a dzieci z Warszawy przyjeżdżały się pobawić? I naprawdę nie chodzi o marecki standard, czyli „huśtawka, zjeżdżalnia, piaskownica” tylko o coś imponującego, gdzie nie koszt byłby wyznacznikiem tej niestandardowej jakości, lecz tzw. „pomyślunek”. Plac zabaw to tak naprawdę dopiero początek...

3. Wymagania stawiane placom zabaw - dlaczego nasze place ich nie spełniają?

Ochrony życia i zdrowia najmłodszych nie powinniśmy lekceważyć, ale nie zapominajmy, że to właśnie zabawa jest pierwszą lekcją oceny ryzyka. To właśnie dzięki niej dzieci uczą się mierzyć siły na zamiary. W miejscu rekreacji, gdzie

ryzyko zostało dokładnie sprawdzone najmłodszy uczyć się samodzielności w ocenie tego, co jest dla nich bezpieczne, a co nie. Dzięki temu wiedza i doświadczenia z placu zabaw mogą być przeniesione także na inne sytuacje życiowe, gdzie błędna ocena ryzyka może wiązać się nie tylko z nabitym guzem, ale o wiele groźniejszymi konsekwencjami. Pamiętajmy, więc że place zabaw powinny być tak bezpieczne jak to niezbędne, ale nie tak bezpieczne jak to możliwe¹⁰.

Normy odnoszące się do bezpieczeństwa placów zabaw obejmują nie tylko wymagania dotyczące samych urządzeń, ale także zagadnienia związane z eksploatacją i zarządzaniem placów, wymogami dotyczącymi nawierzchni amortyzujących itp. Normy te nie są dokumentami obligatoryjnymi, jednak stanowią wytyczne do zapewnienia wymaganego poziomu bezpieczeństwa. Dlatego też, stanowią punkt odniesienia dla Inspektorów Nadzoru Budowlanego w trakcie kontroli placów zabaw, a także Inspektorów Inspekcji Handlowej, powołanych na wniosek Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Poza wymogami norm z grupy 1176 i 1177¹¹, place zabaw powinny spełniać wymagania prawa budowlanego¹², oraz ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów z dnia 12 grudnia 2003 r.

Ważnymi czynnikami przy projektowaniu miejsca zabaw są potrzeby dzieci, młodzieży, a także dorosłych i rodziców, dla których konieczne jest stworzenia miejsca łączącego w sobie potrzebę odpoczynku i możliwość obserwowania swoich podopiecznych. Obecnie proponowane wyposażenie placów zabaw ma za zadanie służyć aktywnym działaniom użytkowników, ale coraz ważniejszy staje się ich ogólny wygląd i forma dostosowana do warunków otoczenia. Ważne jest, aby zabawki charakteryzowały się harmonijnymi kształtami i ciekawą kolorystyką, a oprócz tego,

¹⁰ *Bezpieczny plac zabaw – poradnik dla administratorów i właścicieli, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Warszawa 2008*

¹¹ *PN-EN 1176-1:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 1: Ogólne wymagania bezpieczeństwa i metody badań.*

PN-EN 1176-2:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 2: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań huśtawek.

PN-EN 1176-3:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 3: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań zjeżdżałni.

PN-EN 1176-4:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 4: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań kolejek linowych.

PN-EN 1176-5:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 5: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań karuzeli.

PN-EN 1176-6:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 6: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań urządzeń kołyszących.

PN-EN 1176-7:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 7: Wytyczne instalowania, sprawdzania, konserwacji i eksploatacji.

PN-EN 1176-10:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 10: Catkowicie obudowany sprzęt do zabaw.

PN-EN 1176-11:2009-Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie -- Część 11: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań przestrzennych konstrukcji sieciowych.

PN-EN 1177:2009-Nawierzchnie placów zabaw amortyzujące upadki -- Wyznaczanie krytycznej wysokości upadku.

¹² *Ustawa z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm).*

aby doskonale wpasowywały się w naturalne otoczenie, jak i w teren zabudowany. Co więcej, rozmiary elementów i stopień wyzwania poszczególnych urządzeń do zabawy muszą odpowiadać docelowej grupie wiekowej dzieci i młodzieży. Stosowane rozwiązania konstrukcyjne powinny uniemożliwiać dzieciom mniejszym (do 3 lat) korzystanie z urządzeń przewidzianych dla dzieci starszych.

Wszystkie tereny rekreacji dzieci i młodzieży powinny być zlokalizowane w odległości co najmniej 10 m od linii ulic, parkingów oraz miejsc składowania i przechowywania nieczystości. Teren placu zabaw powinien być nasłoneczniony co najmniej przez 4 godziny w dniach równonocy (21 marca i 21 września), w godzinach od 10.00 do 16.00, a w zabudowie śródmiejskiej dopuszczalne są 2 godziny¹³.

Większość wypadków, które zdarzają się na placach zabaw jest przyczyną złego projektu, w konsekwencji wykonania, a w kolejnych etapach także konserwacji. Błędy konstrukcyjne to najczęściej stosowanie nieodpowiednich materiałów, nieodpowiednie zabezpieczenie powierzchni urządzeń, użycie toksycznych substancji konserwujących, niezachowanie zalecanych wymiarów poszczególnych elementów urządzenia i odległości między nimi, brak zabezpieczeń, barierek ochronnych, poręczy, osłon. Zagrożenia wynikające z nieodpowiedniego zaaranżowania placu to nieodpowiednie, za płytkie fundamentowanie i mocowanie urządzeń w podłożu, niezachowanie minimalnej strefy ochronnej – strefy bezpieczeństwa wokół każdego urządzenia, w której nie może znaleźć się żadne inne urządzenie, nieodpowiednia, zbyt twarda nawierzchnia. Inne zagrożenia dotyczą braku ogrodzenia placu zabaw, zaśmiecenie terenu butelkami, puszkami, niedopałkami papierosów, odchodami zwierząt, braku konserwacji sprzętu.

Wejście i ogrodzenie

Polskie akty prawne i normy nie wymagają ogrodzenia terenów zabaw dziecięcych, jednak wprowadzenie elementów wydzielających wynika z przesłanek racjonalnych. Ogrodzenie zapobiega bowiem spontanicznemu wybieganiu dzieci w trakcie zabawy poza obszar placu oraz chroni teren przed wtargnięciem zwierząt. Preferowana wysokość ogrodzenia dla tego typu terenów to zazwyczaj 1 m.

Nawet na najbardziej bezpiecznym placu zabaw może dojść do wypadku, stąd też konieczne jest, by pojazdy służb ratunkowych mogły swobodnie wjechać na teren i to w miarę jak najbliżej miejsca wypadku. Bramka lub furtka o szerokości co najmniej 2,15 m powinna wystarczyć, aby ambulans nie miał kłopotów z wjazdem. Jeśli plac zabaw jest zwykle zamykany, konieczne jest umieszczenie w widocznym miejscu informacji, w jaki sposób może być otwarty oraz gdzie znajdują się klucze do bramy. Nie tylko zresztą samo wejście powinno być dostępne. Należy pamiętać o podłożu, na którym karetka pogotowia mogłaby ewentualnie bezpiecznie zaparkować.

¹³ Szadkowska E., *Place zabaw na terenach osiedlowych*, „Administrator”, nr 5/2010

Wejścia na plac zabaw powinny mieć co najmniej 1 metr szerokości, aby umożliwić swobodny wjazd osób na wózkach inwalidzkich. Nie powinno być też żadnych przeszkód, które utrudniałyby taki wjazd. Przy bramach wejściowych nie powinno być miejsc, które narażają dzieci na zakleszczenie palców lub inne podobne niebezpieczeństwa.

Nawierzchnia

Zgodnie z normą PN-EN 1176, bezpieczną nawierzchnię na placu zabaw powinien zapewnić jego właściciel. Bezpieczną, czyli taką, której stopień amortyzacji jest dostosowany do wysokości urządzeń zlokalizowanych na placu zabaw i aktywności zabawowej dzieci.

Jest kilka rodzajów nawierzchni:

- Sypka – może się składać z takich materiałów, jak kora, wióry drzewne, rozdrobnione mechanicznie drewno, piasek, żwir lub rozdrobniona guma. Tego rodzaju nawierzchnia powinna być odpowiednio gruba, to jest sięgać na głębokość do 300 mm pod urządzeniem.
- Gumowa – można ją stosować w formie „kafelków” lub większych fragmentów wykonywanych na miejscu z drobnych części gumy spojonych żywicą. Dostawcy tego rodzaju nawierzchni powinni przedstawić certyfikaty wskazujące do jakiej wysokości upadku spełnione jest kryterium HIC (Kryterium Urazu Głowy) określone w normie PN-EN 1177.
- Kratki gumowe – zwykle to sieć gumowa, która nie dysponuje znaczną absorpcją uderzeń, jednak jeśli zostanie zamontowana w prawidłowy sposób – spełni kryteria normy PN-EN 1177 i zapewni bezpieczny upadek z wysokości nawet 3 metrów. Ponieważ trawa rośnie w przestrzeniach pomiędzy gumowymi oczkami sieci, tego rodzaju nawierzchnia jest szczególnie wskazana na terenach pozamiejskich.
- Powierzchnie dywanowe – to syntetyczne nawierzchnie rozwijane i zapewniają bezpieczny upadek z wysokości¹⁴.

Rozmieszczenie i montaż urządzeń zabawowych

Ustawienie elementów zabawowych na placu zabaw musi uwzględniać bezpieczne strefy minimalne, przewidziane dla wszystkich znajdujących się na jego terenie urządzeń. Wzory pozwalające na określenie ich wielkości znajdują się w normie PN-EN 1176-1. Dotyczą urządzeń o wysokości większej niż 1,5 m. Strefy bezpieczeństwa przewidziane dla huśtawek czy karuzeli są znacznie obszerniejsze. Dla większości dostępnych na rynku urządzeń zabawowych mających certyfikaty wielkość i kształt

¹⁴ *Bezpieczny plac zabaw – poradnik dla administratorów i właścicieli, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Warszawa 2008*

tych stref określona jest w dokumentacji technicznej. Minimalna bezpieczna strefa w obrębie wysokich urządzeń (4-6 m), huštawek, karuzeli i zjeżdżalni musi być pokryta miękką, amortyzującą upadki nawierzchnią.

Wszystkie urządzenia znajdujące się na placu zabaw powinny mieć tabliczki znamionowe. Dostawca lub producent zobowiązany jest zamieścić w dokumentacji technicznej informacje o sposobie ich montażu, lokalizacji względem stron świata, ewentualnej konieczności odpowiedniego ukształtowania terenu oraz sposobu konserwacji. Przestrzeganie tych zaleceń jest bardzo ważne, gdyż od tego zależy bezpieczeństwo bawiących się dzieci.

Przeglądy i konserwacja

Norma PN-EN 1176-1 i 7 narzuca konieczność przeprowadzania trzech rodzajów przeglądów urządzeń zabawowych na placach zabaw:

- kontrola regularna - mająca charakter kontroli doraźnej, prowadzonej w sposób ciągły, co 1-7 dni,
- kontrola funkcjonalna - co 1-3 miesiące, może ją przeprowadzić administrator lub wybrana przez niego i odpowiednio przeszkolona osoba, a wyniki kontroli należy wprowadzić do dokumentacji terenu zabaw,
- kontrola podstawowa - prowadzona przez niezależnego specjalistę, jej celem jest sprawdzenie stanu technicznego wszystkich elementów konstrukcyjnych, ich posadowienia i nawierzchni.

Na podstawie wyników kontroli określa się zakres niezbędnych napraw i konserwacji urządzeń zabawowych. Uszkodzone elementy należy niezwłocznie naprawić, a gdy nie jest to możliwe, trzeba zadbać o to, aby dzieci z nich nie korzystały. Wszystkie naprawy powinni wykonać fachowcy.

Piasek w piaskownicach, ze względów sanitarnych, należy wymieniać dwa razy w roku, a na polach piaskowych - raz w roku¹⁵.

Regulamin

Powinien znajdować się na każdym placu zabaw. Tablicę informacyjną należy ustawić w widocznym miejscu. Poza zasadami funkcjonowania obszaru zabaw niezbędne są dane oraz telefon zarządcy placu¹⁶.

Przyjęła się opinia, iż urządzenia montowane na placu zabaw muszą posiadać odpowiednie certyfikaty zgodności, co zdecydowanie zawęży wybór dostawcy i

¹⁵ *Bezpieczny plac zabaw – poradnik dla administratorów i właścicieli, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Warszawa 2008*

¹⁶ *Szadkowska E., Place zabaw na terenach osiedlowych, „Administrator”, nr 5/2010*

znacznie podnosi koszt zakupu. Faktycznie wymóg ten dotyczy tylko placów zabaw budowanych w obiektach szkolnych i obiektach podlegających Ministerstwu Edukacji Narodowej. W przypadku inwestycji realizowanych np. przez samorzady i zlokalizowanych na terenie miasta wystarczy, że po zakończeniu budowy placu zabaw wezwany zostanie specjalista z niezależnej instytucji, który oceni bezpieczeństwo placu zabaw jako całości oraz bezpieczeństwo poszczególnych elementów wyposażenia. Certyfikat wydany przez uprawnioną jednostkę certyfikującą dotyczy tylko badanego, konkretnego placu zabaw.

Nawet pobieżna lektura wymogów stawianych placom zabaw (a zapewniam, że szczegółowe wytyczne podanych norm są o wiele bardziej skomplikowane, dogłębne i drobiazgowo) pozwala stwierdzić, że prawdopodobnie żaden z dostępnych na terenie Marek obiektów pt. plac zabaw tychże wymogów nie spełnia. Jeśli jest ogrodzenie, to nawierzchnia jest niewłaściwa... Sporo do życzenia pozostawia również czystość na ww. obiektach. Jak do tej pory na żadnym placu nie zauważyłam też regulaminu, ale być może nie widziałam wszystkich. Żaden z istniejących placów zabaw nie został uwzględniony w planie monitoringu miejskiego, a szkoda, bo może skończyłyby się akty wandalizmu.